

PODKARPACIE. Zanim wybierzesz uczelnię, dokładnie sprawdź, co może Ci zaoferować

W regionie ponad 18 tysięcy bezrobotnych z dyplomami

Katarzyna Szczyrek

kszczyrek@pressmedia.com.pl

Role się odwróciły. Do tej pory studenci zabiegali o miejsce na wymarzonej uczelni. Teraz uczelnie robią, co mogą, by ściągnąć do siebie żaków. Co z tego, skoro bezrobotni z wyższym wykształceniem liczeni są u nas w tysiącach.

24-letni Marcin Guzek ukończył historię na Uniwersytecie Rzeszowskim. Owszem, ma dyplom, mógłby uczyć historii w szkole, ale, jak sam mówi, praca w jego zawodzie jest nieosiągalna. - Rozmawiałem ze znajomymi, którzy są w podobnej sytuacji jak ja. Szukają, składają podania i nic. Mnie udało się załapać na staż, ale tylko na 3 miesiące. Co będzie potem? Nie mam pojęcia - tłumaczy.

Takich osób jak Marcin są tysiące. W Powiatowym Urzędzie Pracy w samym Rzeszowie zarejestrowanych bezrobotnych z wyż-

- Na co mi dyplom, skoro i tak nie mam pracy?
- załamuje ręce 24-letni Marcin Guzek z Rzeszowa, absolwent historii. - Udało mi się załapać na staż, ale tylko na 3 miesiące. Co będzie potem? Nie mam pojęcia. Praca w moim zawodzie jest nieosiągalna.

szym wykształceniem jest 2054 (ogółem 8694 osoby), w powiecie rzeszowskim 1046 (dane z końca marca 2011 r.). Na Podkarpaciu jest ich 18 071, a w Polsce może być nawet 300 tysięcy!

Możesz pogrymasić

Uczelnie mają więc twarde orzechy do zgryzienia, bo nie dość że muszą zapewnić swoim podopiecznym jak najwyższy standard nauczania, to jeszcze w jakiś sposób ściągnąć ich do siebie. A wszystko to by przetrwać i utrzymać się na rynku. - Stu-

dentów jest mniej i będzie coraz mniej ze względu na niż demograficzny - mówi dr Tomasz Soliński, ekonomista z Instytutu Gospodarki Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. - Naturalne więc jest to, że uczelnie prześcigają się w zabieganiu o nich.

Dzięki temu przyszli studenci mogą wybierać i przebierać, a uczelnie zmuszone są osiągać coraz wyższe standardy, bo zdają sobie sprawę z tego, że przetrwają ci, którzy są w stanie zaoferować jak najwięcej.

Komentarz

Dr ekonomii z Instytutu Gospodarki Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie



TOMASZ SOLIŃSKI:

- W dzisiejszych czasach wyższe wykształcenie nie jest wcale gwarantem otrzymania pracy. Po uzyskaniu dyplomu wchodzimy na rynek pracy, a przyszły pracodawca oczekuje od nas nie tylko wiedzy, ale i umiejętności, dlatego najlepiej jest zdobywać je już w czasie studiów. Obecnie uczelnie prześcigają się w przygotowaniu jak najbogatszej oferty dla przyszłych studentów, proponując im odbycie praktyk, staży, współpracę z firmami czy możliwość wyjazdu na wymianę do innego kraju. Na to, oprócz proponowanych kierunków, należy zwrócić uwagę, wybierając konkretną uczelnię. Ale student powinien skorzystać z tej szansy i również samemu starać się działać aktywnie.

Zanim wybierzesz uczelnię, sprawdź:

- jakie możliwości daje studentom (praktyki, staże, zagraniczne wymiany studenckie),
- z jakimi firmami i przedsiębiorcami współpracuje (czy będziesz miał również możliwość współpracy z nimi),
- ofertę kadrową,
- ofertę naukową,
- bazę dydaktyczną i laboratoryjną.

Fot. Paweł Białic



www.supernowosci24.pl

SuperNowości 24

Klikasz i wiesz pierwszy!



9 177 142 811 850 37